

SAMORZĄDNOŚĆ ROBOTNICZA

WYDANIE SPECJALNE

1 MAJA 1994

Dzień 1 maja – symbol ponad 100-letniej walki robotników o lepsze życie i wyzwolenie z wyzysku – skłania do zastanowienia się, co osiągnęła w ciągu ostatnich lat ludność żyjąca z własnej pracy, nie zaś z wyzysku cudzej pracy i spekulacji.

Jest już teraz oczywiste, że zwycięstwo osiągnięte w walce ze starym, niby-

w wyniku obniżek płac, spadku dochodów rolniczych, powstania wielkiego bezrobocia i ucieczki przed nim na wcześniejsze emerytury i renty. Tej obniżki nie kompensuje zniknięcie kolejek oraz bogatszy asortyment, głównie zagranicznych towarów, niedostępnych dla ich kieszeni i niszczących krajową produkcję zwłaszcza nowoczesną.

tawicieli PRL-owskiej nomenklatury, niezwykle szybko bogacą się kosztem ludzi pracy liczni „biznesmeni” i spekulanci. Zagrabiają oni na swoją własność, w myśl haniebnych ustaw prywatyzacyjnych – a właściwie wywłaszczeniowych – majątek zbudowany dzięki wyrzeczeniom dwóch pokoleń ludzi pracy. Główny obecnie prywatyzator majątku spo-

WSPÓLNA WALKA - KU ZWYCIĘSTWU

-socjalistycznym systemem, o którym zdecydowali robotnicy, przemieniło się w klęskę ich samych i ogółu ludzi pracy.

Wierząc w składane przez politycznych i związkowych przywódców obietnice walki z tym systemem – co do uzyskania po zwycięstwie wzrostu poziomu życia, wprowadzenia własności pracowniczej, demokracji (czyli władzy ludu) i prawdziwej niepodległości – ludzie pracy oczekiwali, że ich walka, a także ich poświęcenia materialne, poniesione w pierwszym okresie po wprowadzeniu nowej władzy, pozwolą na szybkie spełnienie tych obietnic. Spotkało ich jednak nie tylko rozczarowanie z niespełnionych obietnic. Stało się gorzej, bo stare zło zostało zamienione na nowe, jeszcze gorsze.

W ciągu 5 lat nowej władzy, ogólni niski pod koniec PRL-u poziom życia ludzi pracy obniżył się realnie aż o 1/3

1/5 zatrudnionych poza rolnictwem poznała gorzki smak bezrobocia i połączonej z tym nędzy. Rośnie ukryte bezrobocie w rolnictwie, przekreślono prawo do pracy i bezpieczeństwa socjalnego, maksymalnie ogranicza się bezpłatne usługi w dziedzinie ochrony zdrowia, oświaty i kultury oraz świadczenia zakładów pracy. Upadło budownictwo mieszkaniowe.

Obiecywana władza ludu okazała się władzą bogatych elit i ich reprezentantów, szerzących swoje kłamstwa w prasie, radiu i telewizji, a niepodległość zmieniała się w podległość wobec wyzyskującego Polskę międzynarodowego kapitalu.

Stało się tak dlatego, że pod troskliwą opieką kolejnych rządów, wywodzących się przez pierwsze 4 lata z grona przywódców zwycięskiej „Solidarności”, a obecnie ze zburzązających przed-

tecznego minister Kaczmarek, niechęcy wyznał w jednym z programów telewizyjnych tę prawdę, że przejęcie własności, to przejęcie władzy i pieniędzy.

Tak więc w ciągu tych 5 lat ludzie pracy zamiast oczekiwanego zwycięstwa, ponieśli druzgocącą klęskę. Rządząca elita burżuazyjna, łącznie z obecnym „lewicowym” rządem głosi, że ta klęska ludzi pracy jest nieodwracalna, ponieważ ustroj kapitalistyczny, odpowiadający ich interesom, musi być zbudowany nawet wbrew interesom i woli większości społeczeństwa. Tak jednak wcale być nie musi.

Jeśli przeanalizować i przyjrzeć się bliżej przyczynom klęski ludzi pracy, to naszym zdaniem, w przewycięzaniu tych przyczyn (co jest w pełni możliwe) można dojrzeć źródła przyszłego ich zwycięstwa.

